



## SZCZYT KIM-TRUMP. CO FAKTYCZNIE OZNACZA SPOTKANIE OBU PRZYWÓDCÓW?

Dnia 12 czerwca odbyło się w Singapurze, jak to określiło większość światowych mediów, „historyczne” spotkanie przywódców Korei Północnej i Stanów Zjednoczonych. Rezultatem spotkania Kim Dzong Una i Donalda Trumpa było podpisanie wspólnej deklaracji, która zawierała cztery następujące punkty:

- 1) Waszyngton i Pjongjang zobowiązują się ustanowić nowe stosunki;
- 2) Oba państwa połączą się w staraniach o zbudowanie trwałego, stabilnego reżimu pokojowego na Półwyspie Koreańskim;
- 3) Obie strony będą prowadzić działania na rzecz denuklearyzacji półwyspu, potwierdzając w ten sposób deklarację z Panmundżonu z 27 kwietnia 2018 roku;
- 4) USA i KRLD zobowiązują się do ekshumacji zwłok jeńców wojennych i osób zaginionych podczas wojny koreańskiej (1950-1953).

O ile sam fakt spotkania się przywódców obu państw rzeczywiście nosi znamiona historycznego, o tyle treść deklaracji oraz wynikające z niej postanowienia mają raczej charakter wstępnych ustaleń do kolejnych negocjacji na linii Waszyngton-Pjongjang.

Istotnym mankamentem punktu dotyczącego „denuklearyzacji” Półwyspu Koreańskiego jest brak wskazania jakiegokolwiek mechanizmu czy reżimu prawnego (w 2003 roku KRLD jednostronnie wycofała się z Układu NPT<sup>1</sup>) określającego zasady tego procesu. Dokument nie zawiera również żadnych mechanizmów weryfikacji oraz wyznaczonych terminów dotyczących rozbrajania Korei Północnej. Fraza mówiąca o tym, że obie strony będą dążyć do denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego pojawiała się już w wielu dokumentach wynegocjowanych przez Pjongjang (np. wspólna deklaracja Korei Północnej i Korei Południowej z 1992 roku), pozostając za każdym razem pustą deklaracją.

Warta zanotowania jest deklaracja, którą złożył amerykański prezydent, że Stany Zjednoczone wstrzymają wspólne ćwiczenia wojskowe z Koreą Południową. Dodał on przy tym, że powodem takiej decyzji są przede wszystkim względy finansowe, co zbudziło olbrzymie zaskoczenie rządu w Seulu. Wypowiedź tą uzupełnił amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo. Zaznaczył on, że wspólne ćwiczenia będą wstrzymane dopóki Pjongjang będzie prowadził w dobrej wierze negocjacje dotyczące denuklearyzacji Półwyspu.

Deklaracja ta może być analizowana na wielu płaszczyznach. Amerykańskie działania z jednej strony mogą być ukłonem w kierunku Pekinu i Moskwy, które postrzegały amerykańską aktywność wojskową w regionie w kategoriach potencjalnego zagrożenia oraz utrzymania amerykańskiej przewagi strategicznej w Azji Wschodniej. Dla Chin amerykańska obecność w regionie w dalszym ciągu stanowi jeden z najefektywniejszych hamulców dla ekspansywnej

---

<sup>1</sup> Więcej na temat prawnych aspektów tej decyzji mogą Państwo znaleźć w tym artykule: G. Bunn, *The Right to Withdrawal from the Nuclear Non-Proliferation Treaty (NPT): The views of two NPT negotiators*, *Yaderny Kontrol* 2005 [online] [https://fsi.stanford.edu/sites/default/files/Bunn\\_Timerbaev.pdf](https://fsi.stanford.edu/sites/default/files/Bunn_Timerbaev.pdf)



polityki na Morzu Wschodniocchińskim i Południowocchińskim. Korea Północna zaś zajmuje specjalne miejsce w polityce zagranicznej ChRL, dając Pekinowi możliwości kreowania sytuacji zagrożenia w regionie i sprawowania roli aktora mogącego to zagrożenie zażegnać. Istotną kwestią są również rozpoczęte przez amerykańską administrację działania noszące znamiona wojny handlowej z Chinami. W przypadku Moskwy, amerykańska aktywność w pobliżu wschodnich rubieży Rosji wpisuje się w doktrynalne postrzeganie zagrożenia ze strony Stanów Zjednoczonych poprzez okrążanie tego państwa bazami Stanów Zjednoczonych i NATO. Należy przy tym zaznaczyć, że przedstawiciele Chin i Rosji spotkali się przed szczytem z liderem Korei Północnej i należy przypuszczać, że temat spotkania z prezydentem USA był poruszony przez zainteresowane strony.

Opisana powyżej deklaracja paradoksalnie może też być oceniana jako jeden z elementów zmniejszenia amerykańskiej obecności w regionie. Zapoczątkowany przez prezydenta Baracka Obamę *pivot* w kierunku Azji w dużym stopniu wyhamował za prezydentury Donalda Trumpa. Przykładem tego jest wystąpienie Stanów Zjednoczonych z umowy o Partnerstwie Transpacyficznym (Trans-Pacific Partnership – TPP) stanowiącym przeciwwagę dla chińskich inicjatyw, której stronami były między innymi cztery państwa ASEAN (Brunei, Malezja, Singapur, Wietnam) oraz Japonia.

Szczyt w Singapurze w pewnym sensie należy również postrzegać jako sukces dyplomacji KRLD. Po pierwsze, Pjongjang osiągnął to, o co starała się północnokoreańska administracja podczas negocjacji dotyczących wstrzymania programu nuklearnego w latach 1993-1994, a mianowicie ułożenie negocjacji w taki sposób, aby nie dotyczyły one jedynie programu nuklearnego (w tym przypadku denuklearyzacji), ale również przyszłych relacji z USA<sup>2</sup>. Strategia ta została już opisana przez S. Snydera w jego analizie amerykańsko-koreańskich negocjacji dotyczących pozostania Korei Północnej w NPT<sup>3</sup>.

Po drugie spotkanie Kim Dzong Una z Dolanldem Trumpem stanowi również pośrednią, międzynarodową legitymizację reżimu północnokoreańskiego. Kim Dzong Un osiągnął to, co nie udało się jego dziadkowi i ojcu - spotkał się na oczach świata z prezydentem Stanów Zjednoczonych jako równy przedstawiciel suwerennego państwa bez uczestnictwa strony trzeciej, nie dając faktycznie niczego w zamian. Sposób w jaki był przedstawiany w mediach oraz to jak wypowiadał się o nim amerykański prezydent mogło raczej sugerować, że mowa jest o „jednym z państwowych przywódców”, nie zaś o „krwawym dyktatorze”. Przynajmniej chwilowe zdjęcie z KRLD łatki „państwa zbrojeckiego” (ang. *rogue state*), może być niezwykle istotne w kolejnych negocjacjach ze Stanami Zjednoczonymi. Spotkanie to również zostało wykorzystane przez północnokoreańską propagandę na użytek wewnętrzny.

Podsumowując, spotkanie przywódców obu państw ma charakter symboliczny. Nie wydaje się by decyzje podjęte w Singapurze w najbliższym czasie wpłynęły na zmianę długofalowych

<sup>2</sup> Więcej na ten temat : P. Kraś, *United States – North Korea nuclear negotiations (1993-1994)*, Warsaw Peace Papers 2017.

<sup>3</sup> S. Snyder, *Negotiating on the Edge: North Korean Negotiating Behavior*, World Affairs 2000 [online] <https://www.jstor.org/stable/20672592>.

# OPINIA WIIS nr 4/2018

**Autor: Piotr Kraś**

WARSZAWSKI INSTYTUT  
INICJATYW STRATEGICZNYCH



wytycznych północnokoreańskiej polityki zagranicznej. Posiadanie broni jądrowej jest jednym z najważniejszych warunków dla Partii Pracy Korei do przetrwania i utrzymania władzy. Sankcje ekonomiczne nałożone na Pjongjang w wielu przypadkach okazywały się nieskuteczne. Z tego też względu należy przypuszczać, że o ile program nuklearny Korei Północnej może wyhamować, państwo to raczej nie zrzeknie się swojego arsenału nuklearnego w najbliższym czasie.

---

Na podstawie:

- V. Cha, S. Mi Terry, *Assessment of the Singapore Summit*, CSIS;
- <http://www.abc.net.au>, *Singapore summit: Donald Trump and Kim Jong-un document released after historic meeting*, ABC News.